

Wybory "Miss Vistula" w Garfield

Rok 1997 dla klubu sportowego "Wisła" w Garfield jest rokiem jubileuszowym. Już za kilka miesięcy klub będzie obchodził 45-lecie założenia. Powszechnie wiadomo, że spełnia on ważną rolę w życiu kulturalnym tutejszej Polonii.

W związku z jubileuszem w bieżącym roku zaplanowano szereg bardzo różnorodnych i ciekawych imprez kulturalnych i rozrywkowych. Jedną z nich miała miejsce 17 i 18 maja. Był nią wybór "Miss Vistula '97". Ten bardzo udany dwudniowy maraton polonijnych piękności rozpoczął się w sobotę. Do konkursu przystąpiło 10 kandydatek reprezentujących New Jersey. Uczestniczki konkursu zaprezentowały się licznie zebranej publiczności w krótkim układzie choreograficznym. Był to jedynie przedsmak prawdziwej rywalizacji, która rozpoczęła się na całego w niedzielę. Jednak już ten sobotni wstępny pokaz na tyle rozgrzał widownię, że konieczne stało się, po raz pierwszy w tym roku, właściwie klimatyzacji.

W trzystopniowym konkursie prowadzonym przez prof. Józefa Pałkę, odpowiedzialnego za choreografię, dziewczyny prezentowały się doskonale. Konkurencja była wyrównana, a jury pod prze-



wodnictwem Ryszarda Bartnickiego ciężko pracowało i po długiej naradzie przyznało tytuł "Miss Vistula '97" Aleksandrze Sacher. I Wicemiss została Dorota Ostroś, a II Wicemiss Jolanta Sitarek. Zwycięzcy, Aleksandra Sacher urodziła się w Krakowie. Aktualnie mieszka w Garfield, jest uczennicą lokalnej szkoły średniej.

Dzięki hojności sponsorów uczestniczki otrzymały liczne nagrody rzeczowe i pieniężne. Dodatkową nagrodę przyznaną tegorocznej Miss stanowi bilet lotniczy do Pol-

ski ufundowany przez PLL LOT.

Podczas wyborów organizatorzy urządzili kwestę finansową na pomoc dla ciężko poparzonego dziecka, Mateusza Czelei. Dziękujemy za hojność tym wszystkim, którzy wzięli finansowy udział w tej humanitarnej akcji. Uczestniczkom należą się natomiast gorące oklaski za udział w konkursie i za prezentowanie polskiej urody, gracji i inteligencji licznie zebranej publiczności. Życzymy im wielu kolejnych sukcesów.

Andrzej Ciecieręga